



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Dokumenty pamiętnikarskie źródłem wiedzy o życiu seniorów w okresie młodszoszkolnym w latach 1939-1956

Author: Grażyna Kempa

Citation style: Kempa Grażyna. (2013). Dokumenty pamiętnikarskie źródłem wiedzy o życiu seniorów w okresie młodszoszkolnym w latach 1939-1956. W: A. Zawada, Ł. Tomczyk (red.), "Seniorzy w środowisku lokalnym : (badania empiryczne i przykłady dobrych praktyk)" (S. 82-97). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Rozdział piąty

Dokumenty pamiętnikarskie źródłem wiedzy o życiu seniorów w okresie młodsoszkolnym w latach 1939—1956

Grażyna KEMPA — Uniwersytet Śląski
w Katowicach

Abstract: There is insufficient recognition in gerontological studies for issues concerning elderly people in relation to social phenomena occurring in Poland. One important question is which type of scientific research to choose, including a qualitative study.

The author of this publication identifies and justifies the value of information contained in elderly people's diaries deriving from their childhoods and a primary school period. Her intention is to draw attention to the necessity of making use of those documents from specific periods, i.e. the years of World War II and People's Republic of Poland.

Despite the considerations are based on biographical materials of seniors from Cieszyn Silesia and Upper Silesia, many of the conclusions from the empirical studies might be useful for researchers analysing gerontology in other regions of the country.

Key words: senior citizens, diaries as a source, elderly people's lives in the primary school

Wprowadzenie do tematu w kontekście problematyki, cezury czasowej, rodzaju badań i definicji źródła

Pod koniec XX wieku w Europie odnotowano znaczne przedłużanie się życia ludzkiego. Badacze zaobserwowali równocześnie systematyczny wzrost liczby osób powyżej 60. roku życia z jednoczesną przewagą kobiet (zob. ORZECOWSKA, 1999; SZUKALSKI, 2008, s. 46).

Według danych GUS po 2025 roku liczba ludzi w późnej dorosłości będzie przewyższać liczbę osób do 18. roku życia (zob. STRAŚ-ROMANOWSKA, 2000). Marginalizacja osób starszych, aczkolwiek spowodowana niezależnymi zmianami globalnymi, takimi jak: cywilizacja, kultura, ekonomia i polityka, możliwa jest do zminimalizowana przez ich uaktywnianie psychospołeczne, pod warunkiem liczenia się z ich możliwościami psychicznymi (zob. BRZEZIŃSKA, HERMANOWSKI, 2005). Badacze ustalili także, że działania dnia codziennego seniorów mogą być

wynikiem świadomego ich wyboru bądź poddania się kolejom losu. Według gerontologów te pierwsze czynności czynią życie człowieka starego szczęśliwym, ciekawym i twórczym, a te drugie powodują przykrą konieczność oczekiwania na koniec własnego życia. Specjaliści twierdzą, że zajęcia realizowane zgodnie z osobistymi zainteresowaniami i możliwościami fizycznymi przez człowieka „w złotym wieku” w czasie wolnym dają mu szansę na osobisty rozwój (zob. WIŚNIEWSKA-ROSZKOWSKA, 1986; ZYCH, 1999; SYNAK, red., 2000). Zdaniem Olgi CZERNIAWSKIEJ (2000, s. 96), która od wielu lat zajmuje się uczniem dorosłym (DUBAS, 1997/1998, s. 125), „senior to osoba wartościowa pod względem psychospołecznym, jeśli występuje w roli ucznia, gdyż może uczyć się od innych i od samego siebie”. Starsze pokolenie należy zatem motywować do realizowania edukacji.

Gerontolodzy starają się ustalić zakres, rodzaje i formy edukacji, różnicując uczniów w starości, np. ze względu na płeć, m.in. Grażyna ORZECOWSKA (1999) rozpoznała, że w grupie polskich seniorów dominują kobiety, natomiast Janina KARNEY (1999) ustaliła, że wyjątkowo silnie i niekorzystnie reagują na brak kontaktów społecznych — kobiety są bardziej genetycznie ukierunkowane na procesy komunikacji międzyludzkiej niż mężczyźni.

Polskie badaczki zainteresowane człowiekiem starym (zob. WIŚNIEWSKA-ROSZKOWSKA, 1986; SUSUŁOWSKA, 1989) twierdzą, że jego rozwój jest ściśle związany z historią życia, m.in. miejscem urodzenia, warunkami rozwoju, przeżytymi chorobami. Ich zdaniem fakty wydobyte z pamięci seniora z czasu dzieciństwa mogą być stymulatorem dla korzystnego działania w wielu trudnych chwilach osoby w „złotym wieku” czy też mogą stanowić o jej dalszym rozwoju psychospołecznym.

Andragog szwajcarski Pierre Dominice stosuje badanie biografii edukacyjnej dorosłych w celu formacji ich osobowości, zarówno w wyniku edukacji szkolnej, wpływów zewnętrznych, jak i przede wszystkim poprzez uczenie się w trakcie życia, zdobywanie doświadczeń z udziałem samokształcenia i samowychowania (DUBAS, 1997/1998, s. 125).

Warto przypomnieć, że już znacznie wcześniej polscy naukowcy dyscyplin społecznych opowiedzieli się za jakościowym podejściem badawczym. Socjolog Jan SZCZEPAŃSKI (1998, s. 8) uważał, iż centralnym mechanizmem regulującym istnienie człowieka w świecie społecznym jest jego indywidualność. Także dla Heleny RADLIŃSKIEJ (1879—1954) badanie środowisk wychowawczych w dzieciństwie i w okresie wczesnoszkolnym stało się istotne dla poznania przeżyć ucznia. Uznała ona, że „środowisko niewidzialne” składa się z „przeżyć, wierzeń, nastawień uczuciowych, zwyczajów stanowiących więź moralności grupy” (RADLIŃSKA, 1961, s. 31).

Problematyka badań własnych

W niniejszym artykule podjęłam próbę omówienia zasadności i konieczności wykorzystania dokumentów pamiętnikarskich. Wydaje mi się, że wielu badaczy

84 zajmujących się pomocą edukacyjną i terapeutyczną na rzecz seniorów odczuwa niepokój podczas określania przedmiotu badań, i analizowania tego rodzaju materiałów źródłowych.

Pomocne może tu stać się rozpoznanie przez Olę Czerniawską w badaniach biograficznych stosowania przez Wilfrieda Lippitza tzw. mapy biograficznej. Prosił on respondenta o zrobienie szkicu domu, miejsca dzieciństwa. Rys ów badacz poddawał analizie, gdyż okazuje się, że na jego podstawie można uświadomić badanemu i sobie wiele różnych elementów relacji, które w biografii napisanej czy w wywiadzie narracyjnym nie zostały uwydatnione, lecz pominięte — mapa biograficzna jest dobrym narzędziem odtworzenia środowiska niewidzialnego (CZERNIAWSKA, 2000, s. 96). Według mnie pozyskana w ten sposób wiedza może stanowić istotny materiał dla edukatora czy też autoedukatora, także w osobie seniora — nie tylko przy stawianiu diagnozy, ale też w czasie podejmowania działań terapeutycznych lub rozwojowych, ponieważ są to „czynniki niewidzialne środowisk życia, ulepszenie, będące celem wychowawczym” (RADLIŃSKA, 1961, s. 369). Bazą dla rozwoju człowieka w starości jest więc jego wychowanie i nauczanie w dzieciństwie oraz młodości (zob. SUSUŁOWSKA 1989; SĘKOWSKI 1994), czyli doświadczenia nabyte w początkowym okresie biografii. Wykorzystanie metody biograficznej albo metody dokumentalnej może zatem stać się bardzo przydatne, da bowiem materiał wartościowy naukowo do „budowania” sfer życia osób „w złotym wieku”.

Stanowisko to — będące nicią przewodnią w dalszej części niniejszego artykułu — uzasadnia konieczność analizowania dokumentów pamiętnikarskich z okresu dzieciństwa i młodości obecnych osób starych. Jak wynika z ustaleń badaczy, w odniesieniu do lat 1939—1956, czyli czasów II wojny światowej i początkowych lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (okres tzw. kultu jednostki), brak wielu materiałów archiwalnych narodowych (dotyczących poszczególnych regionów naszego kraju).

Józef Chałasiński (1904—1979), zdając sobie sprawę z ich niedostatku, zainicjował tworzenie pamiętników przez osoby, które nie miały tradycji przekazu kultury w sposób pisemny, m.in. przez chłopów, górników, kobiety. Socjolog w przedmowie do *Życiorysów górników* w 1949 roku napisał: „Biografia, życiorys ukazuje nam historię społeczną tak, jak ona odbija się w świadomości ludzi, którzy ją tworzą. Jest to obraz subiektywny, jednostronny, niezupełny. Ale również jest to obraz konieczny dla zrozumienia procesu historycznego. Bez zrozumienia tego, jak widzą swoje dzieło ludzie, którzy je tworzą, nie można w pełni zrozumieć historii społecznej” (ŻYWIŃSKA, oprac., 1949, s. 2).

Sądzę, że poglądy Józefa Chałasińskiego są bardzo przekonujące, jeśli chodzi o badanie początkowego okresu biografii współczesnych seniorów. Niestety, gromadzenie materiałów źródłowych do tematów związanych z funkcjonowaniem ich w środowisku życia stwarza duże trudności, gdyż ani ich rodzice, ani oni sami nie zapisywali m.in. wiedzy o określonych sytuacjach w rodzinie, przedszkolu, szkole, które zadecydowały o dalszej ich przyszłości, np. o zainteresowaniach, zawodach, wykonywanych zajęciach w czasie wolnym.

Według mnie brak różnorodnych źródeł powinien spowodować, że gerontolodzy pozytywnie ustosunkują się do materiałów pamiętnikarskich. Częściej i szerzej zaczną je wykorzystywać przy ustalaniu form zajęć i metod pracy tworząco uaktywniających psychospołecznie osoby w „złotym wieku”. Dlatego warto odwołać się do klasycznej definicji źródła autorstwa Jerzego TOPOLSKIEGO (1968, s. 265), który traktuje źródła jako wszelkie informacje o przeszłości, gdziekolwiek one znajdują się, wraz z tym, co owe dane przekazują.

Tadeusz BUKSIŃSKI (1989, s. 162) rozszerza rozumienie źródła — nazywa wskaźnikiem „każde zdarzenie, na podstawie którego zajścia można wnosić o wystąpieniu innego zdarzenia”. Z tej definicji można wnioskować, że wskaźnikiem staje się również „brak źródła” czy też „brak informacji źródłowej” oraz „zdarzenia pozaźródłowego”. Punkt widzenia Tadeusza Buksińskiego na rozumienie źródła umożliwia bardziej wyczerpujące i wszechstronne przedstawienie kwestii zawartych w materiałach pamiętnikarskich dotyczących początków biografii seniorów. Wszak okres młodsoszkolny przeżywali oni w czasach wojennych i w okresie tzw. kultu jednostki, czyli w latach 1945—1956. Niepowetowane straty bazy źródłowej w czasie II wojny światowej spowodowały, że wielu historyków materiały pamiętnikarskie traktuje jak każdy inny rodzaj źródła historycznego. Uważają, że nie wolno ich ani przeceniać, ani lekceważyć. Podlegać zatem muszą krytyce wewnętrznej i zewnętrznej. Przykładami takiego podejścia są publikacje historyków opracowane na podstawie pamiętników staropolskich. Odgrywają one znaczącą rolę nie tylko jako przejaw życia pełnego emocji, zachowań, ale również faktów, chociaż subiektywnych (zob. RYTEL, 1962; SAJKOWSKI, 1964).

Także badacze zajmujący się naukami pomocniczymi historii zwrócili uwagę na znaczenie tychże materiałów jako pełnowartościowych źródeł historycznych (IHNATOWICZ, GIEYSZTOR, 1960), aczkolwiek wymagających konfrontacji z innego rodzaju materiałami. Już w latach dziewięćdziesiątych XX wieku korzystanie z materiału autobiograficznego w formie zwierzeń wywołanych określonymi pytaniami rozmówcy stawało się dość powszechne (MIKKE, 1982, s. 7; zob. też THEISS, 1988).

Materiały biograficzne — biorąc pod uwagę jeszcze jeden argument, jakim jest brak tradycji opisów własnego życia przez ogół warstw plebejskich — mogą być wartościowymi źródłami, jeśli chodzi o poznanie środowisk rodzinnego i szkolnego w celu ustalenia możliwości psychospołecznych osób w „złotym wieku”.

Mając na uwadze realizowany temat badawczy, uznałam, że uzasadniony będzie wybór paradygmatu jakościowego. Zgromadzone materiały źródłowe — dokumenty pisane i relacje osób dorosłych dotyczące ich życia w okresie młodsoszkolnym, zostały zatem przeanalizowane i wyjaśnione w dalszej części opracowania.

Dokumenty pamiętnikarskie ze Śląska Cieszyńskiego i Górnego Śląska źródłem wiedzy o dzieciństwie i młodości lat osób w „złotym wieku”

Z moich badań wynika, że w pamięci starszego pokolenia Ślązaków pozostało wiele faktów i sytuacji składających się na środowisko rodzinne oraz przedszkolne. Przykładowo:

[...] U nas w domu rodzice zawsze sądzili, że tylko oni mają rację. Wtedy często wybuchały awantury. [...] Myślę, że matka trochę mnie kochała, chociaż nie umiała opanować nerwów [...] Od najmłodszych lat marzyłam o podróżach. Będąc małą dziewczynką jeździłam palcem po mapie [...]¹.

Oto inna relacja, także pisana przez osobę dorosłą:

Wieś leży w koronie gór, są one tak blisko, że nasze nóżki potrafiły tam dojść. Wszystkie te góry wiążą rzeczki, które łączą się obok naszego przedszkola i płyną już dalej razem, jako jedna rzeka Wisła [...]. Jak długo są w Polsce dzieci, tak długo śpiewają i śpiewać będą piosenkę:

Piękna nasza Polska cała,
Piękna, żyzna i nie mała,
Wiele krain wiele ludów,
Wiele stolic wiele cudów.

My także ją śpiewaliśmy, ale tylko dotąd. Pani ułożyła nam ją dalej inaczej, a więc tak:

Wszystkie piękne miłe, ale —
Najpiękniejszy jest Śląsk!
Na Śląsku wsie i miasta
Najpiękniejsze są i basta!
W górach, lasach samo zdrowie
Niech się każdy o tym dowie [...]².

Z analizy badań wynika, że kobiety — dziś już seniorki — zachowały wartościową wiedzę o tych środowiskach. Zarówno w rodzinie, jak i w przedszkolu przyswajały one określone zasady moralne oraz postawy. Z kolei w wieku starszym kobiety często powracały do bolesnych przeżyć związanych z brakiem możliwości realizacji własnych marzeń edukacyjnych czy zawodowych, takich jak śmierć matki, kiedy respondentka miała 7 lat (KEMPA, 2009, s. 159), lub śmierć

¹ Relacja pisemna respondentki wykorzystana w mojej pracy doktorskiej. Wszystkie przytaczane tu relacje pochodzą z przeprowadzonych przeze mnie badań w ramach pracy doktorskiej.

² Relacja pisemna respondentki.

ojca w 13. roku życia, jak wynika z wypowiedzi innej kobiety. Z uzyskanych relacji można się dowiedzieć m.in. o tym, że po ukończeniu 14. roku życia kobieta razem ze starszym rodzeństwem chodziła „na wyrobek do bogatego sąsiada, [...] musiałam kozy paść, bo jak tego nie chciałam robić to siostra najstarsza nie dała mi chleba...” (zob. KEMPA, 2009). Jak wynika z badań, w rodzinach wielu respondentek z Górnego Śląska dzieci głodowały w czasie II wojny światowej, „rodzice zamykali pożywienie w skrzyni [...]”.

Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że na pewno obrazy minionej rzeczywistości związane z własnym wychowaniem, przedstawione przez respondentki po bardzo długim czasie, mniej lub bardziej odbiegają od tego, co tak naprawdę się działo. Oczywiście, nie wchodzi w grę świadome fałszowanie przeszłości, ale niewątpliwie na wiedzę wpływa skąpość ogólnych informacji posiadanych przez kobiety (w okresie dzieciństwa i wczesnej młodości), m.in. na temat wychowania.

Uważam, że główną wartością tych wypowiedzi, poza warstwą psychologiczną, jest warstwa społeczno-historyczna, uświadamiająca badaczowi ogrom tragedii i trudu, który musiało pokonać w dzieciństwie obecne pokolenie polskich seniorów, czyli w okresie II wojny światowej lub w pierwszych latach PRL-u.

Mając na uwadze czynniki, które wpłynęły na dalszy los respondentów, np. psychospołeczną działalność w starości, należy rozpoznać korelaty w określonym rodzaju środowiska społecznego, w którym wychowywała się dana osoba w dzieciństwie, m.in. rodzaje zajęć zawodowych wykonywanych przez rodziców czy też brak przez nich pracy, ich obyczajowość i kulturę.

Prowadząc badania np. na Śląsku Cieszyńskim, trzeba wziąć pod uwagę to, że seniorzy wychowywali się w typowo rolniczym środowisku i w dzieciństwie uczestniczyli w uprawach rolniczych charakterystycznych dla tzw. Zielonego Śląska. Takie informacje znalazły się w relacjach spisanych na temat dzieciństwa i okresu młodszoszkolnego przez osoby dorosłe (a dziś seniorów) z tego terenu. W zgromadzonych biografiiach typowe są następujące fragmenty początkowe:

Już jako 4-letnia dziewczynka posługiwałam pasąc gęsi, potem krowy, gdy miałam 6 lat to czułam się, jako osoba dorosła [...], gdy matka wyjeżdżała na targ to pilnowałam i bawiłam sama dzieci, gotowałam, sprzątałam, zmywałam, a nawet próbowałam doić krowy [...]³.

Od 8 roku najmowano nas do orki pola, po śmierci ojca brat zajął jego miejsce, a ja po urodzeniu następnego dziecka...bawiłem młodsze rodzeństwo [...]⁴.

W piątym roku życia zaczęłam na dobre paść gęsi, ponieważ po piętach depały mi młodsze siostry. Szybko awansowałam na pastucha krów [...]. Matka budziła mnie nawet o 4 rano. Widać było, że jej żal, ale to czyniła, gdyż gospodarstwo domagało się tego [...]⁵.

³ Relacja pisemna respondentki z Drogomyśla.

⁴ Relacja pisemna respondentki z Jaworza.

⁵ Relacja pisemna respondentki z Kaczyc Dolnych.

Na podstawie przytoczonych fragmentów wspomnień można stwierdzić, że porządek wynikający z cykliczności wykonywanych czynności rolniczych mocno koresponduje z przyrodą. Ład zakorzeniony w chłopskiej tradycji i zadowolenie się w naturalnym otoczeniu stały się wzorem dla małych dzieci. Na pewno rytmiczność wykonywanych czynności powoduje rozwinięcie pozytywnych cech charakteru człowieka, m.in. takich jak: obowiązkowość, odpowiedzialność, punktualność, a także równowagę sfery emocjonalnej. Należy uświadomić sobie, że osoby dorosłe opowiadały o czasach dzieciństwa, które pozostawiło w nich uczucie krzywdy i bólu, bo odebrane im zostały nie tylko zabawy, ale również sytuacja rodzinna. Trudne czasy pod względem ekonomicznym, bytowym spowodowały, że musiały one wykonywać zajęcia niedostosowane do ich możliwości fizyczno-psychicznych.

Środowiska rodzinne i szkolne na Górnym Śląsku na tle zaangażowania zawodowo-społecznego nauczycieli

W opisach życia respondentów w dzieciństwie spędzonym na Górnym Śląsku wystąpiła jego charakterystyka spleciona w dużej mierze z pracą ojców w górnictwie, wyznaczona podziałem ról na męskie i kobiece oraz codziennymi zadaniami, pielęgnowaniem kontaktów z krewnymi, dobrą materialną kondycją rodzin, religijnością, orientacją na wartości itd. (ŚWIĄTKIEWICZ, 1999, s. 11).

Chcąc ocenić życie seniorów w dzieciństwie, należy brać pod uwagę czynniki i wartości, które wystąpiły w warunkach specyficznych, jakie panowały na Górnym Śląsku nie tylko w latach 1939—1956. Z historii tego regionu wynika, że w okresie minionego tysiąclecia zmieniał on wielokrotnie przynależność państwową w sposób niezależny od punktu widzenia zamieszkującej go ludności polskiej; włączany był kolejno do państwa polskiego lub czeskiego, austriackiego czy też pruskiego (zob. POPIOŁEK, 1972). Konsekwencją tego stało się zniewolone społeczeństwo śląskie, które od wieków nie było dopuszczane do żadnych struktur rządzących w państwach zaborczych. Taka sytuacja polityczno-społeczna wywołała wśród autochtonów uczucie niedowartościowania własnej osoby, lęk przed represjami i zamknięcie się na świat. Śląscy pedagodzy uczący dzieci w okresie Drugiej Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej i w początkach PRL-u musieli brać pod uwagę także tę specyficzną sytuację, bo wywarła ona niekorzystny wpływ na świadomość ich dziadków oraz rodziców. Dlatego nauczyciele traktowali edukację młodego pokolenia jako misję narodową (zob. KEMPA, 1996; 2011).

Przytoczę, jako dowód, charakterystykę zaangażowania zawodowego nauczycielki Eugenii Poloczek. Przyjechała ona na Górny Śląsk w 1922 roku. Po długim (11-letnim) stażu pedagogicznym w szkolnictwie małopolskim podjęła pracę w szkole powszechnej w Katowicach. Jak wynika z jej relacji, mocno

angażowała się w krzewienie narodowej oświaty, o czym świadczą następujące jej słowa: „Wrosłam w tę ziemię i związałam się z nią na resztę życia, poznając ludzi szukałam u nich zawsze polskości” (zob. POPIOŁEK, red., 1970). Nauczycielka zdawała sobie sprawę z tego, że po długim okresie niewoli pruskiej nie wystarczy tylko nauczanie szkolne młodzieży, ale należy także rozwijać oświatę dla dorosłych. Dlatego będąc w województwie śląskim, zapisała się do Towarzystwa Polek, chciała bowiem „pracować nad usunięciem z gwary śląskiej germanizmów” (zob. POPIOŁEK, red., 1970).

Biorąc pod uwagę zaangażowanie oświatowe wielu nauczycieli, podobne jak Eugenii Poloczek, nie trudno się dziwić, dlaczego Niemcy w czasie II wojny światowej zaliczyli polskich nauczycieli do osób utrudniających realizację ich polityki. Według nich (*Biuletyn Głównej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich*, 1948, s. 168):

[...] jeszcze bardziej nauczycielki są wybitnymi krzewicielami polskiego szowinizmu, z czym politycznie należy się bardzo liczyć, więc nie będzie ich można zostawić w służbie szkolnej [...]. Polskie nauczycielki należy od razu bezwzględnie wyłączyć z nauczania, ponieważ posiadają nieporównywalnie większy wpływ na polityczne wychowanie dziecka niż rodzic.

Niemcy obawiali się szczególnie nauczycielek, ponieważ wiedzieli, że na Śląsku kobiety już w okresie zaborów (mimo ogromnego naporu pruskiego) zachowały kulturę narodową, krzewiąc ją w rodzinach. W tej formie przekazywały tradycję i kulturę narodową także następnym pokoleniom Polaków w kolejnych okresach historycznych (zob. KEMPA, 1997). Dzięki temu, że od wieków przez śląskie matki kształtowane były specyficzne cechy charakteru dzieci, posiadane także przez miejscowych pedagogów, możliwe stawało się (w okresie zagrożenia państwowości) organizowanie różnych form zajęć o treściach narodowych (zob. KEMPA, 1996). W niektórych z nich uczestniczyli badani seniorzy w dzieciństwie czy też w okresie młodzieńczym.

Przed przystąpieniem do analizy tekstów spisanych czy też wysłuchanych biografii lub wywołanych określonymi pytaniami należy zatem poznać gruntownie kontekst polityczny i kulturowo-oświatowy nie tylko z tego okresu, który badawczo nas interesuje, ale z całego czasu życia respondentów. Wszak istniejące układy społeczno-oświatowe rzutowały na ich warunki życia, a poznanie tychże umożliwi głębsze zrozumienie, chociaż być może nie do końca, sensu funkcjonowania psychospołecznego osób w „złotym wieku”.

Uważam, że ukazywanie obrazu środowiska rodzinnego, przedszkolnego i szkolnego badanych seniorów powinno być poszerzone i konfrontowane z danymi uzyskanymi z innych dokumentów pamiętnikarskich, m.in. z kronik placówek szkolnych, przedszkolnych czy też sprawozdań z działalności stowarzyszeń oświatowych na dany temat. Występują jednak braki w tego rodzaju źródłach, dlatego w takich sytuacjach — według Eugenii PODGÓRSKIEJ (1989, s. 190) — pomaga ludzka pamięć dzięki opracowanym i zachowanym pamiętnikom.

Przykładem takich relacji jest wypowiedź pisemna Władysława Dworaczka, który będąc chłopcem, już wiedział, że chce być „polskim nauczycielem, a dokładnie (w gwarze) »rehtorem«”:

I tak swój zawód od maleńkości sobie wyprorokowałem. Otóż stwierdzić pragnę, że moja osobowość kształtowała się wyraźnie pod wpływem wychowania rodzinnego i środowiska, a dokładnie: szkoły, jaką kończyłem, w tym i organizacji harcerskiej [...] ⁶.

Wiedza pozyskana z autobiografii, będąca pamięcią jednostki o przeszłości przekazaną dla potomności, „stanowi wytwór interpretującej, rozumiejącej, wyrażonej i utrwalonej w symbolach aktywności” (GIZA, 1991, s. 98).

Do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia wiarygodności zapisków, ponieważ autor spisujący pamiętnik kieruje się własnymi odczuciami i subiektywnym widzeniem problemów. Uważam, że należy, o ile to możliwe, zestawiać i weryfikować tą drogą zdobyte informacje z innymi dostępnymi źródłami. Dopiero powtarzanie się faktów czy też opinii o czymś lub o kimś, np. o otwartej tajnej szkole lub udziale określonego ucznia w danych kompletach nauczania czy też o uczestnictwie kontretnego nauczyciela w teże działalności, może ułatwić orientację co do prawdy opisywanej przez osobę, która sporządzała pamiętnik. Był on pisany „dla pamięci” tego wszystkiego, co narrator przeżył i czego doświadczył. W konsekwencji jego wypowiedź pisemna jest produktem subiektywnym, zależnym od indywidualnej świadomości. Badane źródło dotyczące biografii nauczyciela nie tyle przedstawia jego losy życiowe, co podaje przekaz własnej interpretacji określonych faktów zawodowych.

Podobnym przykładem jest fragment relacji kierowniczkii Szkoły Podstawowej w Czernicy. Stanisława Skupień również obrazuje sytuację w szkolnictwie śląskim po II wojnie światowej. Relacjonuje:

Zgłosiłam się w Inspektoracie w Mikołowie i tam polecono mi zorganizowanie szkoły w Czernicy. Szkoła była zniszczona, oprócz mnie pracowało ze mną dwoje nauczycieli niewykwalifikowanych, którzy swoje wykształcenie uzupełniali w Rejonowej Komisji w Rybniku [...] ⁷.

Wypowiedź pisemna Alfreda Świętego jest kontynuacją charakterystyki szkolnictwa, w tym przygotowania kadry pedagogicznej:

Po wojnie chciałem pracować jako nauczyciel, ale nie miałem odpowiedniego wykształcenia. Dowiedziałem się, że swoje kwalifikacje na nauczyciela mogę zdobyć w Komisji Rejonowej w Rybniku. Pracę podjąłem w szkole podstawowej w Czernicy, mieszkalem u jednego z krewnych. Start mój w zawodzie nie był łatwy, wraz z koleżanką i kierowniczką szkoły panią Stanisławą Skupień,

⁶ Pisemna relacja Władysława Dworaczka (w moim posiadaniu).

⁷ Pisemna relacja Stanisławy Skupień (w moim posiadaniu).

wspaniałą organizatorką i nauczycielką, przygotowaliśmy szkołę do otwarcia. Szkoła była w strasznym stanie, brakowało mebli, sprzętu. Uczniowie siedzieli na podłodze, nie było ani jednego krzesła, za tablicę służyły „plecy szafy”[...]”⁸.

W ten sposób uzyskałam pełniejszy i bardziej wiarygodny obraz szkolnictwa. Z punktu widzenia socjologicznego warunkiem powstania owych autobiografii jest intencjonalne przekształcenie zbioru wydarzeń w znaczącą całość oraz utrwalenie określonej wartości w tekście (GIZA, 1991, s. 213). Z psychologicznej zaś perspektywy badawczej przy wykorzystywaniu materiałów autobiograficznych istotne jest zdawanie sobie sprawy z tego, czy postępowanie narratora częścię uzależnione było od postawy tzw. egocentrycznej czy też socjocentrycznej. Akurat w przypadku biografii Władysława Dworaczka „dominowała forma regulacji zorientowanej przede wszystkim na zabezpieczenie siebie” pod względem zaspokojenia osobistych zainteresowań (zob. REYKOWSKI, 1971). Kolejne zdania także świadczą o podobnej motywacji. Dyrektor szkoły pisze, że kiedy został skierowany przez władze oświatowe województwa śląskiego na kurs dla wychowawców prowadzących świetlice dla młodzieży bezrobotnej, ucieszył się, gdyż aktywność ta dawała mu dużo satysfakcji”⁹.

Opisywane w materiałach biograficznych czynności mogą być spowodowane pobudkami materialnymi czy też wzrostem sławy lub pozycji społecznej, a wówczas — według psychologa — nie ma mowy o dominowaniu zachowań prospołecznych (zob. REYKOWSKI, 1971). Zachowania prospołeczne prezentowali zarówno przywołani tu nauczyciele z okresu przed i po II wojnie światowej, jak i ci, którzy angażowali się w organizowanie tajnej pracy oświatowej w czasie wojny. Wypowiedź pisemna Tadeusza Nowackiego dotyczy działalności oświatowej Adolfa Molaka i została napisana na okoliczność śmierci kolegi z pracy konspiracyjnej. Jak twierdzi Janusz Reykowski, tego typu teksty mogą jedynie umożliwiać badaczowi rozpoznanie i wstępne wyjaśnienie podjętej kwestii. W takiej sytuacji psycholog proponuje, aby cały czas podczas analizy tego materiału zachowywać zdrowy rozsądek, ponieważ upłynął już znaczny okres od spotkań obu osób w sytuacjach groźnych i stresogennych, a to mogło spowodować mieszanie przez respondenta wydarzeń i osób w nich uczestniczących. Psycholog zaleca badaczowi ostrożność, bo tego rodzaju zapis wspomnieniowy na okoliczność śmierci może zawierać idealizację samej postaci i jej czynów (zob. REYKOWSKI, 1971).

Uważam jednak, że w przypadku podjętego tematu badawczego, gdy nie ma innego rodzaju źródeł, liczenie się z relacją Tadeusza Nowackiego o zaangażowaniu Adolfa Molaka w konspiracyjne prace oświatowe może stanowić „nitkę” prowadzącą do dalszych poszukiwań i weryfikacji już uzyskanych danych, np. do tematu psychospołecznej działalności osób w „złotym wieku”.

Z biografii śląskich pedagogów, którzy edukowali młodzież w czasie przyjętej cezury czasowej (zob. POPIOŁEK, 1957), wynika, że w ich postępowaniu domi-

⁸ Relacja pisemna Alfreda Świętego (w moim posiadaniu).

⁹ Relacja pisemna Władysława Dworaczka...

92 nowała postawa socjocentryczna, gdyż nie realizowali działań obliczonych na osiągnięcie celów osobistych, ale kierowali się dobrem młodego pokolenia Polaków — nie tylko kontrolowali ich zachowania w środowisku zagrożenia, jakim wówczas stał się Górny Śląsk, ale rozwijali również postawy narodowe.

W okresie zagrożenia narodowego pedagodzy, prowadząc przedszkola i szkoły, kierowali się wzniosłymi ideami i zasadami. Można przyjąć, że badani seniorzy, będący ich wychowankami, mieli możliwość kształtowania swoich osobowości w środowisku tradycji i kultury narodowej. Według Kazimierza POPIOŁKA (1957) nauka przedmiotów zakazanych przez hitlerowskie praktyki na Górnym Śląsku najczęściej odbywała się indywidualnie lub grupowo w prywatnych mieszkaniach polskich nauczycieli.

Wśród śląskich seniorów są też osoby, których rodzice chodzili do szkół mniejszości niemieckiej (zob. HAWRANEK, red., 1982). Ciekawy przykład stanowi wypowiedź kobiety, której matka zakochała się w Niemcu. Jak wynika z jej relacji, żyjąc na Górnym Śląsku, po zakończeniu II wojny światowej spotykała się z zaprzeczeniem ukształtowanego w swojej świadomości „obrazu świata” i „własnego ja”. Przeżywała sytuacje konfliktowe, które prowadziły do dłuższych zaburzeń jej snu, dopóki nie uporała się z odpowiedzią na pytanie o to, które z państw jest jej ojczyzną. Dalej oświadczyła: „[...] jeszcze po tylu latach nachodzą mnie myśli [...]”, w trudnych momentach zatem w dalszym ciągu miała wątpliwości co do życia w Polsce, a niekiedy nawet żałowała, że nie wyjechała do Niemiec. Jest to przykład chaotycznego, niezrównoważonego szukania drogi wyjścia, „miotanie się”. Za Wiesławem ŁUKASZEWSKIM (1971) można stwierdzić, że w świadomości takich osób występowały mniejsze lub większe rozbieżności między ukształtowanymi modelami życia, które psychologowie definiowali jako „standardy regulacji” postępowania.

Z analizowanego materiału biograficznego wynika, że wielu śląskich seniorów, będących w trudnym położeniu osobistym, miało uczucie lęku, strachu, przykrości itd. W. Łukaszewski uważa, że naturalne są w takich sytuacjach przeżycia bohaterów ukazujące ich bezradność, rezygnację i znoszenie niezgodności, czyli „przymusowej” adaptacji. Trudności te w młodości umocniły nauczycieli oraz rodziców uczniów i uaktywniły do pracy na rzecz budowy procesu edukacji w szkołach w okresie PRL-u. O takich postawach społecznych osób w środowisku lokalnym pisze m.in. Alfred Święty (w późniejszym czasie dyrektor Szkoły Podstawowej w Jejkowicach), wówczas początkujący nauczyciel:

moja koleżanka [...] własnoręcznie wykaligrafowała 10 elementarzy i zaopatrzyła je rysunkami. Posługiwaliśmy się nawet książeczkami do nabożeństwa [...] przemierzaliśmy po kilkadziesiąt kilometrów, aby przygotować się do następnych zajęć [...]¹⁰.

Czas młodości czy też lata dzieciństwa osób w „złotym wieku” w PRL-u na terenie Górnego Śląska przypadły na okres intensywnego rozwoju gospodarczego.

¹⁰ Relacja pisemna Alfreda Świętego...

W związku z tym do regionu przyjeżdżały młode rodziny z różnych okolic Polski i osiedlały się już na stałe. Wnosiły one w nowo tworzące się relacje społeczne odmienne wzorce kulturowo-regionalne. Równocześnie łamały tradycyjne układy pielęgnowane od wieków przez polską społeczność śląską, co niejednokrotnie powodowało sytuacje konfliktowe i wywoływało zachowania agresywne osób dorosłych (GÓRNIKOWSKA-ZWOLAK, 2000, s. 104—105). Te zaś przenosiły się przez małoletnich na teren szkół (zob. KEMPA, 2011). Nauczyciele często nie radzili sobie z problemami wychowawczymi, ponieważ wielu z nich nie miało odpowiedniego wykształcenia psychopedagogicznego (zob. KEMPA, 2011). Świadectwem tego jest fragment relacji Alfreda Świętego:

[...] Wielu moich kolegów rezygnowało z zawodu nauczycielskiego i uciekało do innych zakładów [...]. Nie mając odpowiedniego wykształcenia wyczerpywała nas również praca z dziećmi [...]¹¹.

W zawodzie pedagogicznym pozostało także wielu oddanych nauczycieli krzewiących polską kulturę. Ich postawy były podobne jak Stanisławy Skupień, która tak oto opisała zaangażowanie nauczycieli i uczniów w czasie przygotowywania szkół do edukacji:

[...] z młodzieżą i rodzicami porządkowaliśmy sale lekcyjne. W budynku szkolnym brakowało szyb, ławek, tablic. Dzieci uczyły się leżąc lub siedząc na podłodze, pisały na luźnych kartkach, na zdobytej skądś makulaturze, czy zeszytach sporządzonych z papierowych worków [...]¹².

Tego rodzaju postawy wszczepiane uczniom przez nauczycieli w przyszłości skutkowały rzetelnym wypełnianiem przez nich zadań obywatelskich. Rząd PRL-u po II wojnie światowej nie miał wielu środków finansowych ani mocy produkcyjnej, aby rozwiązać nawet najpilniejsze problemy szkolnictwa polskiego, z czego zdawali sobie sprawę kierownicy szkół i nauczyciele na Śląsku, którzy byli bez reszty oddani wychowankom. Mobilizowali rodziców do pomocy podczas „akcji odgruzowania i porządkowania szkoły”.

Nauczyciele tacy jak Stanisława Skupień zostawali mianowani kierownikami szkół. Respondentka relacjonowała:

[...] odbudowę szkoły ukończyliśmy w 1948 roku, ponieważ wiele prac wykonano w czynie społecznym [...]. W 1954 roku ukończyłam Studium Nauczycielskie w Katowicach [...]¹³.

Z dalszego tekstu można wnosić, że przede wszystkim pod wpływem takich właśnie pedagogów krystalizowały się początki biografii obecnych osób w „złotym wieku”.

¹¹ Relacja pisemna Alfreda Świętego...

¹² Relacja pisemna Stanisławy Skupień...

¹³ Relacja pisemna Stanisławy Skupień...

Niestety, niektórzy seniorzy przeżyli, będąc jeszcze dziećmi, wiele sytuacji traumatycznych, które mają negatywny wpływ na ich uaktywnianie się psycho-społeczne w okresie starości. Pracownicy socjalni powinni im pomóc w uświadomieniu, wyjaśnieniu i ocenieniu trudnych sytuacji z okresu młodszoškolnego, to bowiem pozwoli im dziś, w podeszłym wieku, zrozumieć, że środowisko lokalne może stać się ich „domem”, jeśli uaktywnią się społecznie.

Przydatność i wartość dokumentów pamiętnikarskich w badaniach seniorów — podsumowanie

Przeanalizowany materiał autobiograficzny z okresu młodszoškolnego seniorów ze Śląska Cieszyńskiego i Górnego Śląska odsłonił ważne i przydatne fakty dla budowania ich osobowości. Egzemplifikacja charakteryzowanej problematyki fragmentami pamiętnikarskich zapisów potwierdza, że sięganie w głąb przeżyć osób dorosłych do okresu dzieciństwa i czasu školnego, a więc do środowiska rodzinnego, przedszkolnego i školnego, umożliwia badaczowi kompletowanie lub weryfikowanie danych o charakterze intelektualnym oraz emocjonalno-wolicjonalnym, które mogą rzutować na rozwój lub dyskomfort w sferze psychospołecznej seniorów.

Przyjmując wyznaczniki humanistycznej strategii życia (zob. SUCHODOLSKI, 1980), można uznać, że z dokumentów pamiętnikarskich seniorów wyłania się — w badanym czasie społecznym — określony wzorzec ich wychowania, który rzutuje na ich życie w okresie starości. W analizowanych materiałach biograficznych są dowody na to, że badane osoby z perspektywy czasu oceniały swoje życie w okresie dzieciństwa i dorastania. Respondentki przyznały, że ich angażowanie się w sprawy rodziny — dziś dorosłych już dzieci czy też małżonków, jest dla nich istotniejsze niż własne zdrowie.

Pomoc ze strony pracownika socjalnego w uświadomieniu seniorowi wszystkich okoliczności historycznych i psychologicznych motywów kierujących jego postępowaniem w okresie wcześniejszym pozwoli mu na bardziej precyzyjne określenie istoty jego zachowań w okresie starości oraz ustalenie zakresu tychże.

W związku z tym — po analizie próbek dokumentów pamiętnikarskich dotyczących śląskich seniorów — uznałam, że materiał pamiętnikarski może stanowić ważne źródło do badania pogłębionego obrazu psychospołecznej aktywności współczesnych osób w „złotym wieku” z różnych regionów Polski, które przeżywały dzieciństwo i wczesny okres szkolny w badanej cezurze czasowej. Uważam, że nie ma bardziej wnikliwego źródła niż materiały biograficzne. Umożliwiają one bowiem poznawanie rzeczywistości społecznej w warstwie „niewidzialnej”, nie-policzalnej — w warstwie przeżyć, motywów i dokonań; tu — seniorów będących dziećmi w czasie II wojny światowej i we wczesnych latach PRL-u.

Początek biografii obecnych seniorów przypadł na czas pracy pedagogów bezgranicznie oddanych młodemu pokoleniu. Za Andrzejem SZTYLKĄ (1999, s. 111) można ich potraktować jako humanistów konsekwentnych. Jak wynika z różnych materiałów pamiętnikarskich, budowali oni osobowość wychowanków na podłożu tożsamości narodowej.

Niewątpliwie poczyniony przekaz, w którym dominował materiał biograficzny, a więc teksty oparte głównie na pamięci, zamykające się do przeżyć badanych osób, spowodowały, że trudno jest poczynić uogólnienia, które wyczerpywałyby temat i obejmowały całość zagadnienia. Równocześnie zdają sobie sprawę z tego, że gdyby to nawet było możliwe, to i tak obraz życia w okresie młodszoszkolnym badanych seniorów mniej lub więcej odbiegałby od tego, co naprawdę się działo. Oczywiście, nie ma tu mowy o świadomym fałszowaniu przeszłości. Rzecz w tym, że autor relacji, piszący — jego zdaniem — szczerze, nie jest wyposażony w kompletną wiedzę historyczną, pedagogiczną czy gerontologiczną i nie dysponuje pełnymi materiałami źródłowymi. Mimo ustalonych wątpliwości uważam, że poczynione analizy i rozważania odnośnie do dokumentów pamiętnikarskich seniorów z okresu młodszoszkolnego stanowią dla badaczy podobnych tematów ważną wskazówkę.

Literatura

- Biuletyn Głównej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich*, 1948. T. 4. Poznań, Wydawnictwo GKBZH.
- BUKSIŃSKI T., 1989: *Wskaźniki w badaniach historycznych*. W: DOKTOR K., HAJDUK E., red.: *Humanizm, prakseologia, pedagogika*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź, PAN.
- BRZEZIŃSKA A.J., HERMANOWSKI S., 2005: *Okres późnej dorosłości. Jak rozpoznać ryzyko i jak pomagać?*. W: BRZEZIŃSKA A.J., red.: *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- CZERNAWSKA O., 2000: *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*. Łódź, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej.
- DUBAS E., 1997/1998: *Biograficzność w oświacie dorosłych — wybrane stanowiska. Rocznik andragogiczny*. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.
- GIZA A., 1991: *Życie jako opowieść. Analiza materiałów autobiograficznych w perspektywie socjologii wiedzy*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk, Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- GÓRNIKOWSKA-ZWOLAK E., 2000: *Szkic do portretu Ślązaczki*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”.
- HAWRANEK F., red.: 1982: *Dzieje ruchu robotniczego na Górnym Śląsku*. Opole, Wydawnictwo Instytutu Śląskiego.
- IHNATOWICZ I., CIEYSZTOR A., 1960: *Zakres i zadania nauk pomocniczych historii nowożytnej i najnowszej*. W: *Referaty i dyskusje. VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich*. T. 8: *Nauki pomocnicze historii*. Warszawa, PWN.

- KARNEY J.E., 1999: *Pedagogiczne aspekty kresu życia człowieka*. „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 2.
- KEMPA G., 1996: *Edukacja dziewcząt i kobiet śląskich (od końca XIX wieku do wybuchu II wojny światowej)*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- KEMPA G., 1997: *Aktywność wychowawcza polskiego ruchu śpiewaczego na Górnym Śląsku w latach 1848—1939*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- KEMPA G., 2009: *Społeczno-edukacyjne problemy czasu wolnego seniorów na tle własnego życia na Górnym Śląsku i współczesnych zmian cywilizacyjnych*. W: STOPIŃSKA-PAJĄK A., red.: *Edukacja wobec starości — tradycje i współczesność*. „Chowanna”, T. 2(33).
- KEMPA G., 2011: *Kształcenie nauczycieli szkolnictwa ogólnokształcącego na Górnym Śląsku w latach 1865—1976*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- ŁUKASZEWSKI W., 1971: *Niezgodność informacji i aktywności*. „Przegląd Psychologiczny”, nr 21.
- MIKKE J., 1982: *Wizerunki ludzi myślących*. Warszawa, Wydawnictwo Książka i Wiedza.
- PODGÓRSKA E., 1989: *Problemy metodologiczne prac biograficznych w zakresie historii wychowania. Rozprawy z dziejów oświaty*. T. 32. Warszawa, PWN.
- ORZECZOWSKA G., 1999: *Aktualne problemy gerontologii społecznej*. Olsztyn, Wydawnictwo WSP.
- POPIOŁEK K., 1957: *Oświata na Śląsku w czasie okupacji*. „Przemiany”, nr 12.
- POPIOŁEK K., 1972: *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- POPIOŁEK K., red., 1970: *Wspomnienia nauczycieli śląskich*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- RADLIŃSKA H., 1961: *Pedagogika społeczna*. Wrocław, Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- REYKOWSKI J., 1971: *O niektórych formach integracyjnych i regulacyjnych funkcji osobowości*. „Psychologia Wychowawcza”, nr 3.
- RYTEL J., 1962: *Pamiętniki Paska na tle pamiętnikarstwa staropolskiego: szkic z dziejów prozy narracyjnej*. Wrocław, Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SAJKOWSKI A., 1964: *Nad staropolskimi pamiętnikami*. Poznań, Wydawnictwo Uniwersytetu A. Mickiewicza.
- SĘKOWSKI T., 1994: *Pomoc psychologiczna i możliwości adaptacyjne człowieka*. Lublin, Wydawnictwo PWZN „Print 6”.
- STRAŚ-ROMANOWSKA M., 2000: *Późna dorosłość. Wiek starzenia się*. W: HARWAS-NAPIERAŁSKA B., TREMPAŁA J., red.: *Psychologia rozwojowa człowieka*. T. 2: *Charakterystyka okresów życia człowieka*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- SUCHODOLSKI B., 1980: *Strategia życia*. „Kultura”, nr 2.
- SUSUŁOWSKA M., 1989: *Psychologia starzenia się i starości*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie Uniwersytetu Warszawskiego.
- SYNAK B., red., 2000: *Ludzie starzy w warunkach transformacji ustrojowej*. Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- SZCZEPAŃSKI J., 1970: *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa, PWN.
- SZTYŁKA A., 1999: *Jak stawiać się humanistą*. Radom, Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji.

- SZUKALSKI P., 2008: *Polscy seniorzy w przyszłości*. W: Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”. *Polska w obliczu starzenia się społeczeństwa. Diagnoza i program działania*. Warszawa, PAN.
- ŚWIĄTKIEWICZ W., 1999: *Rodzina górnicza górnośląskim symbolem?* Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”.
- THEISS W., 1988: *Badania biograficzne: przypadek „dzieci syberyjskich”*. „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 1.
- TOPOLSKI J., 1968: *Metodologia historii*. Warszawa, PAN.
- WIŚNIEWSKA-ROSKOWSKA K., 1986: *Nowe życie po sześćdziesiątce*. Wrocław, Wydawnictwo IW ŻŻ.
- ZYCH A.A., 1999: *Człowiek wobec starości. Szkice z gerontologii społecznej*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”.
- ŻYWIŃSKA M., oprac., 1949: *Życiorysy górników*. Katowice, Wydawnictwo Józefa Nawrockiego.

Inne źródła informacji

Pisemne relacje: Władysława Dworaczka, Stanisławy Skupień i Alfreda Świętego znajdują się w posiadaniu autorki artykułu.